

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiednia. — Z Pesztu. — *Zagraniczne:* Portugalia: Spisek miguelistowski. — Hiszpanija: Walka w Kortezach partyi exaltowanych z ministryjum. — Cabrera trzyma się jeszcze. — Anglija. — Francuja: Spokojność przywrócona w departamentach Sarthy i Orny. — Niemcy: Drugie posiedzenie naturalistów w Pymont. — Prussy: Transport wojska po kolei żelaznej. — Królestwo Polskie: Spodziewane przybycie Następcy tronu. — Rossyja: Wyruszenie wojsk z pod Brodu. — Egipt. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Nowy Sącz. — Berlin. — Gdańsk. — *Dodatek nadzwyczajny:* O myciu wełny na owcach na zimno, za pomocą ingredyencyj roślinnych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 8. października. —

JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, w towarzystwie JCMości Arcyksięcia Albrechta i JKMości Arcyksięcia Gubernatora jeneralnego z Tegoż Synowcem, przybył dnia 3. b. m. o godzinie 7. wieczorem w najpożądańszemu zdrowiu do Gródka, wśród radosnych okrzyków licznie zgromadzonego ludu. JCMość w przygotowanym dlań pomieszkaniu przyjmowany był z uszanowaniem przez Starostę cyrkulu lwowskiego i magistrat gródecki.

Najdostojniejszy Arcyksiążę udał się zaraz potem z JCMością Arcyksięciem Albrechtem, do JKMości Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora, który zajął pomieszkanie w budynku ekonomii skarbowej. Budynek ten był jak najwspaniałej oświetlony. W pobliskim ogrodzie rozbito dwa gustownie urządzone namioty, a pod większym z nich była wieczerza zastawiona. Część ogrodu jaśniała światłem niezliczonych lamp, a dwie umieszczone tamże wojskowe bandy muzyczne, przygrywały różne sztuki harmonijne. Liczne zgromadzenie wojskowych wyższego stopnia osób miało zaszczyt znajdować się na wieczerzy z najdostojniejszym Państwem, którzy z każdym z obecnych ze zwykłą uprzejmością rozmawiali.

Tegoż wieczora był także cały Gródek oświetlony, a stosowne przeczorca ściągały na siebie uwagę uradowanego tłumu ludu.

Dnia 4. b. m. po wysłuchaniu mszy świętej, odprawionej przez JX. Arcybiskupa-Prymasa w kościele parafjalnym, udali się najdostojniejsi Arcyksiążęta na popisy wojskowe, które zrana dnia

tegoż odbywały się w okolicach Gródka. W południe był obiad u JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia Gubernatora jeneralnego, a po południu tak Ich CC. Mości jakoteż Ich KK. Mości oglądali krytą ujeżdżalnię i wojskowy szpital gródecki. Wieczorem najwyżsi Państwo, w towarzystwie świetnego grona najznakomitszych osób, znajdowali się u Arcyksięcia Gubernatora jeneralnego na wieczerzy, która odbyła się przy rzęśm oświetleniu tak pomieszkania jakoteż przyległego ogrodu JKMości, przez cém bandy muzyczne przygrywały.

Dnia 5. b. m. przed południem najdostojniejsi Arcyksiążęta byli na manewrze polowym, po ukończeniu którego był obiad u JKMości Arcyksięcia Gubernatora jeneralnego.

Okolo wieczora Ich CC. i KK. Mości opuścili Gródek i udali się przez Mościska do Kryswic, gdzie przez hrabiego Stanisława Mniszka i księcia Jęzrego Lubomirskiego wraz z tegoż małżonką byli z uszanowaniem przyjęci. Ulica wiodąca do dworu oświetlona była smolnemi kagańcami, a przy wstępie do gorzącego w ogniu zamku wznosiła się wspaniała brama tryumfalna.

Dnia 6. b. m. JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, pożegnawszy się z JKMością najdostojniejszym Arcyksięciem Gubernatorem jeneralnym, opuścił po wysłuchaniu mszy świętej Kryswice i udał się w dalszą drogę do Jarosławia, gdzie w najlepszym zdrowiu stanął o godzinie 2. po południu. Zaraz po przybyciu do Jarosławia raczył JCMość przyjmować także uszanowanie od władz wojskowych, duchowieństwa, magistratu i obwodowej administracji przychodów skarbowych.

Po obiedzie, na który wiele znaczniejszych tak cywilnych jakoteż wojskowych osób miało zaszczyt być wezwanemi, zaszczycił JCMość odwidzinami tamtejszą komisję mundurów wojskowych. Wieczorem było miasto jak najświetniej uiluminowane, przyczém kilka przeźroczy wyszczególniało się tak piękném urządzeniem jakoteż stosownemi napisami.

— Z Wiednia. —

JCMość Arcyksiężna Maryja Ludwika, Księżna Parmy, Piacenzy i Guastalli, wyjechała dnia 1. b. m. o godzinie 9tej zrana z dworem swoim z Schönbrunu do Tryjestu.

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 10. września r. b., raczył urząd honorowy dyrektora nauk filozoficznych przy uniwersytecie lwowskim, nadać najlaskawiej radcy lwowskiego sądu szlacheckiego, doktorowi Adolfowi Pfeiffer.

— Z Pesztu. —

Dnia 30. września na statku parowym *Zrinyi* spodziewany był książę Pückler-Muskau z Galtachu w podróży do Wiednia, a Królewicz Periski Oade dnia 4. października na tymże statku parowym w podróży do Drenkowy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Donoszą z Lizbony pod d. 16. września, że szeroko-rozgałęziony spisek miguelistowski wśród dziwnych okoliczności odkryto. Plan onegoż miano znaleźć nie tylko przy zabitym w północnych prowincjach gerylasie, lecz także patrol znalazł takowy w Lizbonie na ulicy (l), a wskutek czego herszta rokoszu, pana Albuquerque, bogatego właściciela dóbr z okolicy Bragi uwięziono; dwaj drudzy współwinowajcy uciekli.

Hiszpanija.

Według najnowszych wiadomości z Madrytu, zdaje się ministrów czekać zacięta walka w Kortezach, a to ze strony partyi exaltowanych, która, jak wiadomo, stanowi większość w tém zgromadzeniu. Pierwsze posiedzenia obu izb były bardzo burzliwe, jak widać z umieszczonego poniżej wyciągu z listu korespondenta *Allgemeine Zeitung*, z Madrytu pod d. 17. września: »Wojna, którą Kortezy ministerjum wypowiedziały, właśnie już wybuchła. Plan, którym one (mniemam tu partyję exaltowanych) spodziewają się zaimar swój osiągnąć, zasada się na tém, ażeby posiedzenia ile możności skrócić, a przedłożonych przez ministerjum

wniosków do ustawy, mianowicie tego, od którego przyjęcia lub odrzucenia zupełne uspokojenie prowincyj północnych zależy, bynajmniej nie kłaść w porządku dziennym, tym czasem zaś najgrubszemi zaczepkami i groźbami zmusić ministrów do usunięcia się od kierunku spraw państwa, zanim jeszcze będą mogli przypisać sobie tę zasługę, że swym wnioskiem do ustawy krajowi pokój zabezpieczyli. Zarazem używają tego podstępu wojennego, że wszystkiego unikają, coby księcia de la Victoria (Espartera), lub jego tutejszego zastępcę, ministra wojny Alaixa, osobliście obrażać mogło; ostatniemu oprócz tego ciągle pochlebiają, spodziewając się przez to różnić go z jego kolegą. W takich okolicznościach nic innego ministerjum nie pozostaje, jak albo z tchórzostwem złożyć broń, lub z mocnym postanowieniem żądać od Kortezów przedkiego załatwienia wniosku do ustawy, dotyczącego się uznania swobód (*Fueros*), co gdyby nie nastąpiło, odwołać się rozwiązaniem izby do publicznego sposobu myślenia narodu. Opozycja nie przyznaje ministerjum tyle odwagi, by się tego kroku dopuściło, jednakże na zajęcie mogący przypadek radzi ludowi, by odmówił płacenia podatków, na które zresztą jeszcze nie zezwolono. By udowodnić, jakim duchem tegoroczne Kortezy są ożywione i czego ministrowie od nich spodziewać się mogą, przytaczamy następujący wniosek do ustawy, przez hrabiego de las Navas wczoraj przedłożony i broniony. »Ci ministrowie, którzy konstytucję w czémkolwiek bądź nadwerężają, lub na jej nadwężenie pozwalają, za zdrajców kraju ogłoszonymi i utratą głowy ukaranymi być mają.« Takim człowiek bez głowy, jak hrabia de las Navas, może sobie życzyć, ażeby innym także głowy pouciano. Wniosek ten do ustawy zaraz, jak naturalna, był od Kortezów pod rozwagę wzięty i do wydziałów przesłany. Ta sama hrabiowska partyja wczoraj w Senacie także głos swój podniosła. — Cabrera zbliża się do Manchi w trzech kolumnach; pierwsza stoi w Tarankonie, druga w Ruence, a trzecia w Minglanilli wzięwszy w niewolę jedną kompaniję krystynistów, posunęła się aż do Iniesty. — Rząd złożył komisję dla wypracowania wniosku do ustawy pod względem powszechnej amnestyi, i także pp. Arguelles i Calatrava członkami tej komisji mianował. Okaj tej honorowej posady nie przyjęli. Czują oni, że tam nie są na swoim miejscu, gdzie tylko głos ludzkości przemawiać może.«

Według dziennika *Eco d'Aragon* i *Sentinella des Pyrenées*, wojsko Espartera ruszyło w pochód ku Dólniej-Arragonii i Królestwu Walencji;

gdzie zdaje się że Cabrera chce dalej wojnę prowadzić.

Donoszono o poddaniu się dowódcy karlistowskiego Forcadella, lecz wiadomość ta nie potwierdziła się. Przeciwnie spodziewają się, że były szef karlistowski Cabanero, który się w prowincjach północnych poddał, a teraz mianowany jest dowódcą straży przedniej armii centralnej, pozyska rządowi stronników w wojsku Cabrey.

Dnia 18. września otrzymano w Madrycie depesza konzula hiszpańskiego z Bajonny wiadomość o przejściu Don Carlosa do Francji, której zaraz dnia tegoż prezydent rady izbie deputowanych udzielił. — Następnie minister wojny odczytał na posiedzeniu Konezów wniosek do ustawy, ażeby księciu Victoria (jenerałowi Espartero) tytułem jednorocznej płacy ofiarować w darze milion realów.

Eco del Comercio donosi, że w wojsku Cabrery dzieje się znaczne zbiegostwo; w Tarazonie, dokąd Cabrera sam wkroczył, karliści mieli zabrać dwa miliony realów, lecz za zbliżeniem się O'Donnella cofnęli się spieszno z swoją zdobyczą. *Nacional* twierdzi, że Cabrera schronił się w góry Sierry. — Wiadomość o zawarciu z Marrotem konwencji z radością w Walencji przyjęto; lecz całkiem przeciwne wrażenie sprawiła ona w Kordubie, gdzie jak *Piloto* donosi, exaltanci bardzo temu nie byli radzi i dali się słyszeć z okrzykami: Precz z pokojem! Niech żyje wojna! Śmierć umiarkowanym! Niech żyją exaltowani! Dziennik *Piloto* twierdzi także, iż deputowani większości odbywają zgromadzenia w Madrycie, na których projektują mocyje, godne francuzkiego konwentu narodowego.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dublin-Evening-Post zbija jako zupełnie bezzasadną rozszerzoną przez inne dzienniki wieść o chorobie O'Connella, Nadeszły od niego listy z Dublina, podług których zostaje on w najlepszym zdrowiu.

P. Mendizabal przybył do Londynu. Mówią, że z trzech stron starają się o zaciągnięcie pożyczki dla Hiszpanii.

Dziennik *Courrier* od dnia 8. września redakcyję swoją, a zarazem barwę także zmienił; przeszedł on w ręce torysów. Nowy wydawca, pan Neweroff, sekretarz konserwacyjnego stowarzyszenia w City, programem zmianę tę zapowiada.

Sprawy angielskie w Chinach przybrały bardzo niebezpieczny charakter. Najnowsze do Anglii przybyłe wiadomości z Kantonu, do dnia 30go maja, zawierają w tej mierze co następuje:

W Kantonie wydał Elliot dnia 22. maja do wszystkich angielskich kupców odezwę, aby w przeciągu dni dziesięciu z całym swoim mieniem Kanton z nim opuścili, tudzież aby żaden angielski okręt nie ważył się w górę rzeki płynąć, chyba na swoją własną odpowiedzialność i niebezpieczeństwo. Rząd chiński oświadczył wprawdzie wprzód na dni ośm, że okrętom angielskim zawiązać dozwala, ale żaden z nich z tego nie użytkował. Ilość wydanych skrzyń zawierających *opium* wynosi 20,291, w wartości trzech milionów funt. szt. Dla szesnastu zakładników wydano osobny rozkaz, by się z Kantonu wynieśli, i nigdy już do Chin nie powracali.

Francya.

Moniteur z dnia 26. września zawiera doniesienie, że uchwałą królewską z dnia 24. wspomnionego miesiąca rozwiązano radę municypalną miasta le Mans. — Dalej pisze tenże *Moniteur*: »Spokojność w departamentach Sarthy i Orny jest już zupełnie przywróconą. Sprężystość władz w departamencie Orny rozruchy w zarodzie utłumiła. Wolność wywozu zboża wszędzie jest szanowaną.«

Moniteur zawiadamia, że statek parowy *La-voister* przeznaczony jest do wzięcia na pokład pana de Pontois, a do przywiezienia z powrotem z Konstantynopola wice-admirała barona Roussin.

W Perpignan dnia 15. września na cześć Ichmość Księstwa Orleańskich wyprawiono festyn osobliwszego rodzaju. Na szerokiej, rozległej łące siedmdziesięciu muzyków wykonywało wielki utwór muzyczny, przedstawiający bitwę z czwartego aktu »Hugenotów«, któremu grzmoty dział i broni ręcznej towarzyszyły. Widownia miała całą milę obwodu. Dwadzieścia i pięć ognistych paszcz rozrywało bez ustanku swoim hukiem powietrze, a wystrzały 2000 żołnierzy były ze sztucznego gwieździstego ognia. Melodyjny dźwięk instrumentów, żałośny odgłos dzwonek, łoskot strzelb i piorunny huk dział, połączone były z sobą w najdziwaczniejszym zamęciu. Dodajmyż do tego widok wojska, które, równie jak i cała okolica czerwonym odbłaskiem greckiego ognia spromienione były, a każdy przyzna, dodaje *Courrier de Bordeaux*, że jeszcze nigdy okazalszego widowiska nie widziano. Urzędzicielem tego był generał dywizyi Castellane.«

Don Carlos z swoją rodziną dopiero dnia 22go września w wieczór (nie zaś 21go, jak dziennik *France* donosił) przybył do Bourgos.

Dziennik *Toulonnais* pisze z Bony, w Afryce północnej, pod dniem 9. września: »Dnia 28go sierpnia, w dzień St. Augustyna, biskup algierski z duchowieństwem Bony i kilku księżami z Al-

gieru, udał się w procesyi do pobliskich ruin miasta *Hipporegius*, stolicy biskupiej St. Augustyna, i po uroczystém nabożeństwie założył kamień węgielny na kościół, mający być temu Świętemu poświęconym, a który ma powstać ze składek, pochodzących od wszystkich biskupów francuzkich.⁶

Podobnież jak Anglija zamyśla Francyi także o założeniu osady w Nowej Zelandyi. Pod kierunkiem bankiera Aguado utworzyło się towarzystwo, które pod opieką i za wsparciem francuzkiego rządu założyć chce osadę w Nowej-Zelandyi.

Niemcy.

D. 23go września odbyło się w Pymoncie drugie powszechne posiedzenie towarzystwa niemieckich badaczów natury i lekarzy. Trwało od godziny 10tej do pół do pierwszej z południa. Po zagajeniu posiedzenia przez radcę nadwornego Menke, chirurg przyboczny Dr. Holscher czytał pierwszą rozprawę: »O potędze umysłu.« Następnie pierwszy sprawujący interesa czytał krótką rozprawę Schewego, która w potwierdzeniu nauki Galla o czasce, zwraca uwagę na nowe odkrycie autora, wzniecania pewnych marzeń za pościśnieniem przynależnego organu. Szambelan Buch udzielił po tém rozprawy swojej o zbiorach naturalijów, a mianowicie dla muzeów. Następnie radzca górniczy Dechen rozprawiał o swęj geognostycznęj mapie Niemiec, którą przedłożono. Profesor Zeune z Berlina mówił o skuteczności instytutu geograficznego, założonego przez pana Vandermaelen w Bruxelli. Na miejsce następnego zgromadzenia zaprojektowano Erlangen, Freiberg i Brunzwik i względem tego przystąpiono do głosowania. Za miastem Erlangen było 59, za Freibergem 2 a za Brunzwikiem 3 głosów.

Prussy.

Pisma publiczne donoszą z Berlina pod d. 25. września: »Niewymownie zajmujący widok mieliśmy dnia dzisiejszego, patrząc jak cały oddział wojska przybywał po kolci żelaznej z Potsdamu do Berlina. Król dla ulżenia bowiem gwardyi pieszej, po uciążliwej obozowej i manewrowej służbie, trudów powrotu do Berlina, kazał własnym kosztem przewieść ją za pomocą lokomotywów. Tym sposobem około 8000 wojska jechało w dziesięciu oddzielnych lokomotywach. Na czele każdego pułku znajdowała się banda muzyczna, która przygrywając wjeżdżała do Berlina. Ile potężnym i wiele obejmującym jest ten nowy środek komunikacyjny, wtedy dopiero powziąć mo-

żna istotne wyobrażenie, widząc, jak cały zupełnie uzbrojony oddział wojska, przenosi się tym sposobem, nito czarodziejstwem jakimś, z jednego miejsca w drugie.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 4. października. —

Warszawa otrzymała radosną wiadomość, że w następującym tygodniu uszczęśliwi ją swą obecnością JCW. Cesarzewicz Następca tronu, i raczy przez kilka dni zabawić.

D. 1go b. m. były zamkowe pokoje, od godziny 10tej przed południem napełnione znakomitemi osobami wojskowemi i cywilnemi, witającemi feldmarszałka Księcia Warszawskiego Namiestnika król., po jego powrocie z pod Borodynu. (K. W.)

Rossyi.

Dzień 14go września przeznaczył Cesarz Imc. na rozejście się wojska zgromadzonego pod Borodynem. Tym końcem zrana w każdej dywizyi odbywały się modły, celem ubłagania na pochód dla wojska błogostawieństwa Wszechmogącego. O godzinie 9tej był Cesarz obecnym na tym obrzędzie w brygadzie gwardyi i grenadyjerów. Poczém batalijony gwardyi przeciągały przed Cesarzem, i wyruszyły do Moskwy. O godzinie 11tej przejeżdżał Cesarz przez obóz połączonej dywizyi drugiego oddziału piechoty i drugiego oraz szóstego oddziału tegoż rodzaju broni. Cesarz zatrzymywał się przy każdej dywizyi, dziękował wojsku za jego dobrą na popisach postawę i upominał je, że gdy na zwyczajne leże powróci, ażeby obowiązki służby z największą sumiennością wypełniało. O godzinie 7. wieczorem zwidził Cesarz monaster spaski. — D. 15. o godzinie 3mej zrana Cesarz Jegomość był obecnym przy wyruszeniu z obozu połączonego batalijonu grenadyjerów i batalijonów zarodowych. O godzinie 9tej słuchał Cesarz mszy w borodynskiej cerkwi parafijalnej i w towarzystwie Wielkiego-księcia Następcy udał się do tymczasowego wojskowego szpitalu w Mozajsku, gdzie tak ministrowi wojny jakoteż innym zatrudnionym przytém osobom z zakładu tego zadowolenie swoje wynurzył. O godzinie 11tej odjechał Cesarz Jegomość do Moskwy, gdzie stanął o godzinie 4tej po południu.

Egipt.

Donosza z Alexandryi pod d. 30. sierpnia: »Angielski konsul jeneralny wręczył Wice-królowi podpisany przez Herschla list, którym londyńskie towarzystwo naukowe uprasza go, by w kraju swem założył obserwatoryjum, i przy

niem astronoma europejskiego umieścić. Wicekról przyjął z wielkiem upodobaniem komplet towarzystwa, które go Faraonem Egiptu nazwało i kazał list pomieniony na język turecki przetłumaczyć. Pod zawsze czystym niebem Egiptu byłaby wielka piramida wyborną na obserwatoryjum.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 7. b. m. o godzinie dziesiątej zrana, na płaszczyźnie za Janowskiemi rogatkami, wykonano na cześć JCMości najdosłojniejszego Arcyksięcia Albrechta, pod dowództwem feldmarszałka-lejtnanta barona Hrabowskiego, przez brygady Ludolfa i Münzera taktyczny manewr dywizyjny, poczem wojsko poprzecznym najwyższe Państwo przeciągało. Najpiękniejsza pogoda sprzyjająca tym wojskowym popisom, licznych na nie widzów ściągnęła. W południe u JCMości najdosłojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora był wojskowy obiad. Po skończonym obiedzie przechadzali się najwyżsi Państwo po tak zwanych plantacyjach Reizenhajma, a z tamtąd udawszy się na wznoszące dopiero plantacje Lazauskiego, które za prawdziwe upiększenie taważać można, używali najpiękniejszego widoku okolic miasta.

W wieczór u komenderującego jenerala barona Langenau było *soirée dansante*, na które zaproszono dobranc towarzystwo, i gdzie przepych z elegancją, równie jak i niewymuszoność z wesołością panowały.

Widok dwóch hoźych w kwiecie młodzieńczego wieku najpiękniejsze nadzieje rokujących członków najdosłojniejszego domu cesarskiego, którzy się ochoczo, bez przymusu i z uprzejmą radością tańcom podawali, podczas gdy nasz najdosłojniejszy Arcyksiężę jenerał Gubernator tak na tej, jak i na wszystkich poprzednich zabawach, z właściwem Sobie ugrzecznieniem i jako wzór ukończonego kawalera, w całym tém świetnym gronie przedstawiał punkt promienny, nadawał tym festynom we wszystkich sercach wyższe znaczenie, przezco te piękne chwile przez naszę młodzież, która miała szczęście widzieć jak łaskawym i ujmującym sposobem dzieleno jej wesołe, towarzyskie zabawy, jako najpiękniejsze wspomnienia najpóźniejszym potomkom przekazanemi zostaną. Świetny ten bal trwał aż do północy.

Dnia 8. b. m. raczyli wszyscy trzej najdosłojniejsi Arcyksiężęta oglądać postęp budowy teatru hrabiiego Skarbka, potem znajdowali się na wojskowej paradzie w rynku, a nakoniec zwidzili wojskowe instytut. jakoto: koszar. szpi-

tal, wojskowy dom wychowania, i na placu Jablonowskich baraki, kład się do przyległego letniego domu najdosłoj. jenerał. Gubernatora udali, gdzie już obiad był przyrządzony. Nadzwyczaj piękna i ciepła pora jesienna (d. 7. i 8. października bowiem liczyliśmy 21 stopni Reaumira w cieniu) przyczyniła się także z swęj strony do uprzyjemnienia najwyższym Gościom w naszym mieście pobytu.

Właśnie odebraliśmy wiadomość, że dyjecezyja przemyska przez zaszłą na dniu 8. b. m. w nocy śmierć swojego pastérza, jks. biskupa Michała K o r c z y ũ s k i e g o, bolesną stratę poniosła. Mąż ten po uporczywć i ciężkić chorobie z budującą uległością przeniósł się do wieczności.

Slyszeliśmy, że nowém rozporządzeniem c. k. dyrekeji policyi, tyczącem się fiakrów, ma być w stolicy naszćj zapobieżono wielu wynikającym z tad nieprzyjemnościom, czego uchylenia potrzeba dawno już czuć się dawała. Dla publiczności wiadomość o następujących punktach powyższego rozporządzenia nie będzie zapewnie bez udziału. Nakazano będzie trzymającym fiakry, ażeby w lecie od 7. godziny z rana do 9. wieczorem, w zimie zaś od 8. godziny zrana do 8. wieczorem, trzymali powozy swoje na wyznaczonych ku temu placach; z resztą także w godzinie południowćj i w nocy aż do godziny 10tćj mają mieć kilka powozów w pogotowiu. Nadane fiakrom numera będą otdąd wypisane z trzech stron powezu. Fiakrażom obostrzono będzie, by z osobami, które wicć mają, przywoicć się zachowywali i nie przesadzali żądanej płacy; w razie przeciwnym bowiem popadną stosownćj karze cielesnej. Wolno będzie trzymającemu fiakry przyjmować zamówienia w obrćbie i za obrćbein stolicy; także po całym kraju jakoteż do innych c. k. prowincyj za najem wozicć. Zresztą trzymającą fiakry surowo zakazano będzie, by w innych, oprócz wyznaczonych ku temu powozach, ani chorych osób ani trupów nie wozili. — U***

Na samym końcu przeszłych »Nowin lwowskich« w naszćj »Gazecie« umieściliśmy wiadomość, wyjętą z pisma wiedeńskiego »Adlers« o zgorzeniu mostu na Prucie pod Czerniowcami. Z ukontentowaniem donieć możemy naszym czytelnikom z niezawodnego źródła, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa: most ten stoi do tćj chwili nie tknięty ani od ognia ani od wody, i komunikacja bynajmniej nie była przerwana. — Czy też nasz kolega wiedeński, po którym te bajki powtórzyliśmy, nie wziął mostu Czerniowieckiego, za Suczawski, w któryto ostatni prawda że przed

trzema prawie miesiącami piorun uderzył, ale go ani uszkodził, a t \acute{e} m mniej całkiem spalił.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Nowy-Sącz d. 6. paźdz. 1839. — Stała pogoda posłużyła nam do suchego zebrania koniczyzny nasienn \acute{e} j, która dojrzawszy dostatecznie jest ziarna pełnego i koloru pięknego. Urodzaj tego produktu w ogóle jest obfity i bardzo wiele go w myśli korzystnej sprzedaży na nasienie zostawiono. Dotąd atoli nie pojawiają się jeszcze spekulanci, gdy tymczasem w roku zeszłym o tym czasie już wiele ugód o odstawę w zimie nań porobiono i pieniądze pozaliczano. Na ziemniaki równie powietrze piękne dobroczynny wpływ wywarło i poprawiły się wiele; ile ich dotąd wykopano, za średni p \acute{l} on uważać je można. Za korzecz p \acute{l} acą tu kr. 40 m. k.

Z górnych Węgier (Hegialy) nadeszły nam o winnicach najpomysłniejsze doniesienia. Jeżeli tamże taka pogoda jeszcze cztery tygodnie posłuży, wielką ilość bardzo dobrej jakości wina zebrać obiecują sobie.

Za wódkę przy szczupłych zasobach dają tu teraz po 42 kr. m. k. za garniec okowitej o 30°. Z nowego wyrobu spodziewają się cen tańszych.

Korzec pszenicy pięknej p \acute{l} acono na ostatnim tygodniowym targu 4 zr. 24 kr. m. k.; żyta 3 zr. 36 kr.; jęczmienia 2 zr. 24 kr.; owsa 1 zr. 12 kr.; cetnar siana 30 kr.; cetnar słomy 12 kr.

Potaż spadł w cenie i nie masz o niego dopytywania; biały kalcynowany kosztuje zr. 8, niebieski zr. 7 k. m. cetnar.

Berlin d. 2. paźdz. 1839. — Wschodnie i Zachodnie Prussy i Wielkie Księstwo Poznańskie mają ledwie że trzecią część zwyczajnego zbioru nasion olejnych; Szląsk zaś po wymłóceniu rzepaku podobno że się przekonał, iż tę roślinę olejną można na pniu przeszacować, albowiem po wybicciu ziarna pokazało się go nieporównanie mniej, niż się spodziewano. — Roslin olejnych jarzych będzie w tym roku bardzo mało, gdyż wielkie upały na wstępie lata, pozbawiły nadziei nawet i miernego zbioru. Rzepaku ozimego i rzepniku, którego dawniej z tąd miliony szesłów za morze wysyłano, w tym roku tak będzie mało, że zaledwie na utrzymanie w ruchu naszych młynów olejnych wystarczy.

Pszenicy mieliśmy zbiór bardzo obfity, — ale za to innych gatunków zboża mamy w przecięciu o 15 pctu. mniej, niż w przeszłym roku. Nawet i pszenica tegoroczna nie jest bez zarzutu.

Kopanie ziemniaków właśnie co zaczyna się; — nie będziemy mieli i połowej średniego zbioru; przy spiecu na początku lata panującej wysadzili się ziemniaki bardzo w górę, ale za to głab \acute{e} niów nie wielką liczbę mają. . . . Właściciele wielkich gorzelni będą musieli wziąć się do żyta, aby gorzelnie darmo nie stały. — Żyto z powodu śnieci złe sypie i jest bardzo lekkie. — Także z Polski i Rossyi donoszą nam, że żyto i złe sypie i jest lekkie. (Preus. Handl. Ztg.)

Gdańsk d. 28. września 1839. — W tym tygodniu mieliśmy niemały obrót zboża, bo doniesienia z Anglii odebrane zachęcają do kupna. Zboże z tegorocznych zbiorów jest bardzo odmienn \acute{e} j jakości, a to wedle tego, jak zmiany powietrza sprzyjały zbiorom lub nie. Z naszej okolicy będziemy mieli wiele lekkiego ziarna i ze śniecią; spodziewamy się przecieź nie jednej bardzo pięknej partyi. Ale za to z okolic w górę Wisły i z Polski będziemy tu mieli bardzo piękną pszenicę, taką, jak była w roku 1834. — Ceny, po których w tym tygodniu kupowano, są następujące: łaszt pszenicy polskiej, świeżej, pięknej biało-pstr \acute{e} j 133-funtowej 600 zł. pr., jasno-pstr \acute{e} j 131 do 132-funtowej 500 do 575 zł. pr., pstr \acute{e} j 130 do 131-funtowej 450 do 480 zł. pr., tutejszej pstr \acute{e} j wilgotnej 123 do 126-funtowej 420 do 450 zł. pr., żyta 114 do 115-funtowego 155 zł. pr., 118-funtowego 165 zł. pr., 119-funtowego 175 zł. pr., 122-funtowego 192 zł. pr. za łaszt. — Groch bardzo jest poszukiwany, szefel po 30 do 48 srebrnych groszy; i ojęczmień bardzo się dopytują, szefel po 22 do 30 srebrnych groszy; owsa szefel po 15 do 17 srebrnych groszy. — Spirytusu ziemniakowego 80 procentu Tralesa trzymającego *ohm* po 15½ do 16 talarów pruskich, tutejszego żytniego 83 procentu Tralesa *ohm* (120 kwart berlińskich) po 21 do 22 talarów pruskich. (Preus. Handl. Ztg.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Noc przesładowanego*, dramat historyczny we trzech aktach. — Pocz \acute{e} m nastąpi: *Sakoda w \acute{e} s \acute{o} w*, komedyjo-opara w 1 akcie.

DODATEK NADZWYCZAJNY

do Nru. 119.

Gazety Lwowskiej.

Doniesienie

mające na celu

poparcie przemysłu gospodarstwa wiejskiego,

a to przez

mycie wełny na owcach

na zimno,

za pomocą ingredyencyj roślinnych.

Wynalazek Filipa Strassera i Adolfa Hekscha w Peszcie, uprzywilejowany od c. k. Austryjackiego i k. Saskiego Rządu.

Wielostronne korzyści, które w przeciągu roku 1838 i 1839 dla chowu owiec i przemysłu wełny wynikły z wynalezionego przez pp Filipa Strassera i Adolfa Hekscha w Peszcie sposobu mycia wełny ingredyencyjami roślinnemi, wielostronne te mówię korzyści opisane już i zachwalone zostały w wielu pismach ekonomicznych. Podane są także do powszechniej wiadomości wiarygodne świadectwa wielu producentów wełny, którzy już kilkakroć-stotysięcy owiec kazali myć tą uprzywilejowaną ingredyencyją roślinną, za pomocą metody wyżej wymienionych wynalazców. Najznakomitsi fabrykanci sukna wyrzekli: że wełna tą uprzywilejowaną metodą myta, jest na wyroby fabryczne doskonale przydatną, i na wszystkie kolory farbować się daje. Właściciele znacznych dóbr owczarn przyznali osobnemi świadectwami użyteczność tego sposobu mycia, polecając go najsilniej do upowszechnienia. — Tym to sposobem uczczone zostały zasługi, które wynalazcy tak dla gospodarstwa wiejskiego jako i dla przemysłu położyli.

W królestwie Saksii i w Prusach przyznano także należne zalety tej nowej metodzie; liczne trzody owiec myto już tym sposobem w tych krajach z najpomyślniejszym skutkiem, do czego zakupiono znaczną ilość tej uprzywilejowanej ingredyencyi roślinnej.

Gdy i w Galicyi chów owiec stanowi ważną gałąź gospodarstwa, a trudy i koszta przy ciągłym postępowaniu w uszlachetnieniu wełny, li tylko dla braku sposobu pięknego mycia za mało się dotąd odpłacają, — niżej podpisani w przekonaniu, że wszystkim właścicielom owczarni istotną wyświadczą przysługę, umyśliłi także i w Galicyi zaprowadzić swoją metodę mycia owiec, i gotowi są dostarczać potrzebnych do tego ingrediencyj roślinnych za cenę najumiarkowańszą. Tym sposobem wełna galicyjska stanie w każdym względzie na równi z wełną krajów niemieckich i odzyska swoją istotną wartość. — Upraszamy tedy wszystkich szanownych producentów wełny, którzyby chcieli użyć tej metody mycia, aby jak najwcześniej zamówili u nas potrzebne do tego uprzywilejowane ingrediencyje, abyśmy żądanie każdego jeszcze przed końcem Grudnia r. b. zaspokoić mogli.

Osoba z wynalazcami stowarzyszona przybyła właśnie teraz do Lwowa, aby na żądanie właścicieli owczarni nauczyć praktycznie tego nowego sposobu mycia na samych owcach.

Nadmieniamy tu, że mycie odbywa się na zimno, tak, iż żadnego gotowania nie potrzeba. Cetnar (100 funtów wiedeńskich) ingrediencyj do tego potrzebnych wystarcza na 1500 owiec. Każdemu kupującemu te ingrediencyje roślinne udzielona zarazem zostanie instrukcyja drukowana, której się trzymając, będzie mógł najłatwiejszym sposobem wymyć wełnę pięknie, jasno-biało.

Próbki wełny tym sposobem mytej złożone są u domu **V. Kopeckiego i syna we Lwowie pod Nrem. 211²**. — Tenże dom handlowy daje wszelkie potrzebne objaśnienia i przyjmuje zamówienia na te uprzywilejowane ingrediencyje roślinne, biorąc na siebie najpункtualniejsze ich dostarczanie.

**Filip Strasser i Adolf Heksch
w Peszcie.**

Wspomnione wyżej świadectwa właścicieli najznaczniejszych owczarni i najpiérwszych fabrykantów sukna umieszczamy tu poniżej:

Ś w i a d e c t w o.

(Tłómaczenie z oryginału niemieckiego.)

Filipowi Strasser i Adolfowi Heksch udziela się niniejsze świadectwo, że w państwie Schönkirchen należącym do Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Rajnera, Wice-króla Lombardzko-weneckiego królestwa, wszystkie owce myte zostały nowo wynalezioną metodą wyżej wymienionych właścicieli przywileju. Wypadki tego nowego sposobu mycia zasługują na największe zadowolenie, gdyż wełna nabywa odznaczającej się białości i połysku, nie traci bynajmniej swój sprężystości i łagodności, — a owca daleko więcej przy tém myciu jest oszczędzana, aniżeli przy wszelkiém inném dotąd używaném.

Słusznie tedy zasługuje ta metoda na piérwszeństwo przed wszelkiemi innemi, i na polecenie jej każdemu właścicielowi owczarni.

Świadectwo to niniejszém potwierdzone zostaje:

A d a m S t o k,

Radca gospodarczy Arcy-księcia Rajnera, i Zawia-
(L.S.) dowca dóbr mp.

Od zarządu państwa Schönkirchen, należącego
do Arcy-księcia Rainera. Dnia 29. Lipca 1838 r.

J. F. Uiberaker,

(L.S.)

Zarządca mp.